

Ks. Władysław Bomba CM

MIŁOŚĆ BOŻA W AFRYKAŃSKIEJ KOLEKCJI MODLITW PO PSALMACH

Treść: Wstęp. — I. Miłość Boża w dziele stworzenia. — II. Miłość Boża w dziele Opatrzności. Zakończenie. Summarium.

WSTĘP

Modlitwy po psalmach *Collectae Psalmorum* to specjalne modlitwy recytowane po każdym psalmie albo po części psalmu przy odmawianiu *Officium Divinum*. W liturgii Kościoła ta forma eucharystyczna pojawia się pod koniec IV albo na początku V wieku. Stosunkowo wcześniej, bo już w VI w. ta praktyka jest nie znana w niektórych środowiskach (benedyktyni). W wielu psalterzach modlitwy po psalmach spotyka się jeszcze w okresie średniowiecza. Obecnie znane są trzy różne kolekcje tych modlitw: najstarsza afrykańska (V w.), włoska VI w.) pochodząca z Półwyspu Apenińskiego, ale spoza Rzymu i hiszpańska (VI—VII w.). Niniejsze opracowanie opiera się na kolekcji afrykańskiej. Wydanie krytyczne wszystkich trzech kolekcji to: A. Wilmart, L. Brou, *The Psalter Collects V—VI Century sources*, London 1946; G. Pinell, *Collectae Psalmorum*, Romae 1966 (na powielaczu).

I. MIŁOŚĆ BOŻA W DZIELE STWORZENIA

Miłość jaką Bóg ukochał człowieka, jakkolwiek jej charakter jest w pełnym tego słowa znaczeniu nadprzyrodzony, nie może pozostać czymś tajemniczym i nierozpoznawalnym. Jeżeli bowiem Bóg zechciał objawić swoją miłość światu, to ten świat musi mieć możliwość rozpoznania jej. Ponieważ zaś najgłębsza rzeczywistość miłości tylko w miłości i poprzez miłość może być odkryta, dlatego w samym przedmiocie kochanym musi być wszczepiona, przynajmniej w stadium początkowym, podobna miłość. Wszak osoba kochana tylko przez własną miłość dochodzi do świadomości, że jest kochaną.

Dostrzeżenie miłości na płaszczyźnie wzajemnych relacji Bóg — człowiek jest czymś nieodzownym dla człowieka, a równocześnie wymaga pewnego przygotowania człowieka. Przygotowanie to jest konieczne ze względu na naturę samej miłości, która domaga się pewnej równości między przedmiotem i podmiotem miłości. Tu jednak powstaje pytanie: na jakiej płaszczyźnie można mówić o równorzędności Boga i człowieka. Ta równorzędność nie istnieje. Co więcej, człowiek własnymi siłami takiej równorzędności nie potrafi osiągnąć, nie potrafi nawet do niej dążyć. Stąd jedynie Bóg przez objawienie samego siebie stwarza swego rodzaju równorzędność: równorzędność mianowicie opartą na fundamencie Jego dobroci, którą ukochał każde stworzenie i którą wynosi człowieka do godności swojego dziecka.

Autor afrykańskiej kolekcji modlitw po psalmach¹ dopatruje się objawienia nieograniczonej miłości Boga wobec stworzeń już w samym akcie stworzenia. Stąd inwokacja modlitwy 118—11²: „*Karitas creatrix cunctorum existentium*”. Autor nie usiłuje opisać ani tym bardziej zdefiniować miłości Bożej. Stwierdza po prostu: Bóg jest miłością i to miłością stwarzającą wszystko, co istnieje. Już w tym stwierdzeniu zawiera się synteza całej nauki chrześcijańskiej o Bogu i o Jego stosunku do świata, szczególnie do człowieka. Widać w tym wyraźną tendencję postępowania za stwierdzeniem św. Jana Ewangelisty: Bóg jest miłością, miłością objawiającą się w świecie. Przy tej zgodności kładzenia nacisku na konkretne raczej objawy działania miłości Bożej w świecie niż na teoretyzowanie, w każdym z tekstów różny jest punkt widzenia przedstawiania faktów. O ile św. Jan podkreśla Wcielenie Słowa jako główny moment objawienia miłości Bożej, o tyle twórca tekstów liturgicznych, przeznaczonych do odmawiania po psalmach, wykorzystuje w głównej mierze perspektywę Starego Testamentu. Dla niego pierwszym i podstawowym objawem miłości Bożej okazywanej na zewnątrz jest samo stworzenie świata. Bóg, który jest miłością, jest stwórcą *cunctorum existentium* i stąd owa *Karitas creatrix* przedstawia się jako siła dynamiczna, jako moc twórcza dla wszystkiego, co istnieje.

Bóg stwarzając na początku wszystko, co chciał stworzyć, sam w swojej dobroci był przyczyną stworzenia³. Ta teza Orygenesusa stanowi swego rodzaju fundament dla całego przewodu argumentacji dotyczącej

¹ Na afrykańską kolekcję składa się 171 modlitw po psalmach; każdemu psalmowi odpowiada jedna modlitwa. Ps 118 jako bardzo długi został podzielony na 22 części i każda z nich ma swoją modlitwę. W całym artykule posługujemy się samą numeracją zastosowaną w obu wydaniach krytycznych.

² Ps 118 jest psalmem alfabetycznym. Autor kolekcji dostosował się do tego i każdą z modlitw po poszczególnej części psalmu zaczyna od kolejnych liter alfabety, stąd w modlitwie 118-11 pisownia *karitas* zamiast *caritas*.

³ O r y g e n e s, *Peri Archon* 2, 9, 6: R. de J o u r n e l, *Enchiridion patristicum*, Barcelona 1946, 169.

objawienia się miłości Bożej w akcie stworzenia świata i w tym, co po stworzeniu następuje: we wzajemnych stosunkach Boga i człowieka, Stworzyciela i stworzenia.

W odniesieniu do aktu stworzenia miłość Boża jest jedyną przyczyną i mocą stwórczą. Dlatego w pełni są usprawiedliwione wyrażenia zawarte w modlitwach po psalmach, a odnoszące się do Boga: *omnium existentium opifex* (121) i *bonorum omnium largitor* (118—3), gdyż doskonale oddają stan nauki chrześcijańskiej w tej dziedzinie. W ten sposób bowiem w akcie stwórczym miłość Boża objawia się na sposób twórczej woli Bożej działającej w świecie, aby to, co jest w stanie potencji, przenieść w stan aktu. Posługując się słowami św. Jana, można dalej powiedzieć, że wówczas miłość Boża objawia się jako życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione (1 J 1, 2) w świecie stwarzanym i stworzonym.

Interesującym i bardzo ważnym stwierdzeniem autora modlitw jest to, iż miłość Boża jest w pełnym tego słowa znaczeniu darem *gratis datum*. Brzmi to jak echo tezy św. Ireneusza: „*Bóg stworzył człowieka nie dlatego, iżby go potrzebował, lecz po to, by obdarzyć go swoimi dobrodziejstwami*”⁴. Bóg, który jest miłością, z tej właśnie miłości stwarza świat i człowieka. Ten zaś akt stwórczy jest niczym innym, jak tylko pierwszym w szeregu faktem obrazującym miłość Boga wypływającą z Jego niezmiernych dobroci. Jest pierwszym, ponieważ stworzenie *cunctorum existentium* zapoczątkowało w świecie działalność Boga, której następstwem jest dalsza czynność wyrażona słowami: „*manus tuae fecerunt nos atque finxerunt*”.

Na podkreślenie zasługuje przytaczane już wyrażenie modlitwy: *cuncta existentia*. Tym krótkim zwrotem autor obejmuje wszystko, co psalmista opisuje w psalmach 102—106, wysławiając wszechmoc Stwórcy. Dziwić może w takim układzie milczenie autora modlitw w odniesieniu do potęgi i wszechmocy Bożej. Jedyne wyjaśnienie znaleźć można w tym, iż autorowi nie chodziło o wierne przedstawienie tematyki psalmów ani o powtarzanie głównych myśli zawartych w psalmach. Oczywiście, moment wszechmocy Bożej nie został pominięty w sposób absolutny, ale intencją autora było ukazanie na pierwszym miejscu miłości Bożej wobec świata, wobec człowieka i dlatego formując swoje argumenty na ten właśnie moment zwraca szczególną uwagę. Widać w tym rozróżnienie przyczynowości: rozróżnienie między *causa movens* i *causa efficiens*. Autor pisząc o miłości Bożej używa wyrażenia *karitas creatrix* i widzi w niej ową *causa movens* całej działalności Boga w świe-

⁴ Św. Ireneusz, *Adversus haereses* 4, 14, 1: R. de Journal, *Enchiridion patristicum*, Barcelona 1946, 92.

cie, gdyż dla tej miłości zostały stworzone *cuncta existentia* i dla tej miłości *manus Dei fecerunt nos atque finxerunt*.

W działaniu Bożym przedstawionym w modlitwie widać rozróżnienie między stworzeniem *cunctorum existentium* i stworzeniem człowieka. Wyjaśnienia tego faktu doszukiwać się należy w opisie stworzenia świata w Księdze Rodzaju. W opisie tym bowiem dostrzec można przedstawienie różnego rodzaju relacji Boga do stworzeń poprzez postęp w nawarstwianiu wyrażen określających poszczególne stworzenia: Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (Rdz 1, 1) — akt stworzenia przedstawiony w sposób bardzo ogólny; Bóg rzekł: niechaj się stanie światłość (Rdz 1, 3) — akcent położony jest na stworzeniu przez Słowo Boże; Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je (Rdz 1, 22) — powołanie do bytu istot wprowadzie według ich rodzaju (Rdz 1, 24), lecz z dołączonym błogosławieństwem; Bóg rzekł: uczynmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam (Rdz 1, 26) — stworzenie już nie według rodzaju, lecz na obraz Boga i po uprzedniej decyzji dotyczącej samego aktu stwórczego.

Podobnie jak autor Księgi Rodzaju, autor naszej modlitwy w sposób ogólny wyraża się o stworzeniu *cunctorum existentium*. Kiedy zaś mowa jest o stworzeniu człowieka, ukazana została szczególna interwencja Boga przedstawionego antropomorficznie: „*manus tuae fecerunt nos atque finxerunt*” (118—11).

Takie przedstawienie dzieła stworzenia z jednej strony ukazuje godność człowieka, który nie tylko wyróżniony jest spośród innych stworzeń, ale jednocześnie został przeznaczony do osobistego kontaktu z Bogiem. Kontakt ten to wynik nie tylko prostej relacji: Stwórca — stworzenie, ale również zapowiedź synostwa Bożego człowieka w Chrystusie. Z drugiej strony, w opisie modlitwy specjalnego znaczenia nabiera miłość Boga wobec człowieka przeznaczonego do specjalnej służby Bożej: „*ut Tibi, Domino, serviamus*”; oraz do życia w Bogu: „*ut in te vitam vivamus*” (118—11).

Sposób rozwiązania postawionego problemu, jakkolwiek oryginalny, nie jest w wymienionej modlitwie czymś absolutnie nowym. Dla porównania zestawiamy go z tekstem listu św. Pawła do Filipian:

Flp	118—11
Ten, który zapoczątkował w nas dobre dzieło, dokończy go (1, 6)	<i>manus tuae fecerunt atque finxerunt</i>
aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej... abyście byli czyści i bez zarzutu... ku chwale i czci Boga (1, 9-11).	<i>ut immaculato corde Tibi, Domino, serviamus et in Te vitam vivamus.</i>

W ten sposób zestawione teksty pozwalają lepiej dostrzec fakt, iż dzieło stworzenia to nie tylko początek działalności Bożej zmierzającej

do okazania Jego dobroci i miłości wobec człowieka, ale jednocześnie początek dążenia człowieka do nawiązania kontaktu z Bogiem.

Oczywiście, celem zestawienia tekstów nie było wykazanie jedno-myślności ich autorów. Każdy z nich w innym świetle ukazuje cały problem. Dla św. Pawła początek dobrego działania w człowieku zależy całkowicie od łaski Bożej. Ponieważ zaś w kontekście jest mowa o przepowiadaniu Ewangelii, dlatego łatwo wyciągnąć wniosek, iż działanie Boże w człowieku jest ściśle związane z dziełem Odkupienia, które jako nowe stworzenie prowadzi do nowego życia w Chrystusie. Natomiast autor modlitwy bardziej niż na tekst listu patrzy na tekst psalmu. Dlatego przedstawia całe zagadnienie w sposób bardzo ogólny. Uwzględnia przede wszystkim to, co o relacji Boga do człowieka można powiedzieć na podstawie Starego Testamentu, a konkretnie na podstawie psalmu. Autor zna Nowy Testament i niewątpliwie bierze pod uwagę miłość Bożą objawiającą się człowiekowi w dziele Odkupienia. Ma jednak przed sobą inny cel: wykazanie, iż w Starym Testamencie dowody tej miłości Boga w stosunku do człowieka, są wcale nie mniej wyraźne. Główny akcent kładzie wobec tego na dziele stworzenia, a więc na fakcie który jako *Karitas creatrix*, już w dziele stworzenia wyróżnia człowieka, okazuje mu szczególne upodobanie i szczególną miłość. Ten, którego modlitwy określają jako: *Opifex omnium existentium* (121) i *Largitor bonorum omnium* (118—3) stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje po to, by mógł obdarzać go swoimi dobrodziejstwami. To wszystko stanowi swego rodzaju wyjaśnienie i usprawiedliwienie dla inwokacji naszej modlitwy *Karitas creatrix*. Bóg bowiem ukochał człowieka i ta Jego miłość stała się przyczyną dla wszystkiego, co istnieje.

Zagadnienie to rozwija autor i w innych fragmentach kolekcji stwierdzając, że celem stworzenia nie tylko człowieka, ale wszystkiego, co istnieje, jest: „*ut exquiramus Te in cordibus nostris*” (118—3), „*ut Tibi, Domino, serviamus et in Te vitam vivamus*” (118—11). W tym wypadku można mówić o sugestii dotyczącej odpowiedzi człowieka na wielką miłość Boga objawioną w dziele stworzenia. Z całości kolekcji wynika jednak, że jej autor inaczej ukierunkowuje tok swojego rozumowania. Chodzi mianowicie o bardzo silne podkreślenie faktu, iż przyczyną i celem całego dzieła stworzenia jest miłość Boga. Z miłości bowiem został stworzony człowiek. Przy tym autor wyraźnie stwierdza, że stworzenie jest punktem wyjścia, a nie punktem kulminacyjnym objawienia Bożej miłości. Bóg bowiem, jako *Karitas creatrix*, stworzył człowieka przede wszystkim po to, by mógł w dalszym ciągu obdarzać go swoimi dobrodziejstwami swoimi łaskami, swoim błogosławieństwem. Cała argumentacja autora modlitw wygląda więc następująco: wszystko, co istnieje zostało stworzone przez Boga ze względu na samego Boga,

ale stwarzając człowieka Bóg podporządkował mu wszystkie inne stworzenia. W ten sposób afrykańskie modlitwy po psalmach ukazują wzajemną zależność istniejącą w stworzonym świecie, która swój fundament ma w opisie stworzenia z Księgi Rodzaju. Uwidacznia się to szczególnie w różnicy między stworzeniem całego świata materialnego i stworzeniem człowieka oraz w przeznaczeniu człowieka do szczególnej służby Bożej i osobistego kontaktu z Bogiem, co eksponują zwłaszcza modlitwy 118—3 i 118—11.

W ten sposób autor afrykańskiej kolekcji modlitw po psalmach przedstawia całe dzieło stworzenia w harmonijnym schemacie: wszystko, co istnieje, zostało stworzone przez Boga i dla Boga; to wszystko ma równocześnie służyć człowiekowi, ma ukazywać mu nieograniczoną potęgę Stwórcy i Jego niezmierną miłość, a w konsekwencji ma zachęcić człowieka do odwzajemnienia podobnej miłości wobec Boga. Człowiek widząc cały stworzony świat i zdając sobie sprawę z faktu, iż sam jest postawiony w punkcie kulminacyjnym dzieła stworzenia, czuje się zobowiązany do posłuszeństwa wobec Stwórcy, do okazywania Mu należnej czci i miłości. O ile bowiem cały świat został stworzony jako przygotowanie na przyście człowieka, o tyle człowiek został stworzony i obdarzony niezwykłymi darami, aby mógł Boga poznać i dostrzec w Nim swego Stwórcę. Taka jest, jak się wydaje, myśl przewodnia autora modlitw po psalmach. Tę właśnie myśl próbuje on przedstawić wspólnocie chrześcijańskiej zebranej na modlitwie, jako motyw zachęcający człowieka do ukochania Boga nade wszystko, do udzielenia Bogu pozytywnej odpowiedzi na Jego wyjątkową miłość.

II. MIŁOŚĆ BOŻA W DZIELE OPATRZNOŚCI

Widzieliśmy dotąd, jak autor modlitw po psalmach rozwija i łączy ze sobą dwa stwierdzenia doktryny chrześcijańskiej: Bóg jest miłością i Bóg jest stwórcą. Dzisiaj Nauczycielski Urząd Kościoła ujmuje to w zdaniach: „*Bóg w swojej dobroci i wszechmocy stworzył wszystko dla objawienia swoich najdoskonalszych przymiotów... Wszystko zaś, co stworzone, utrzymuje Bóg w istnieniu i działaniu mocą swojej opatrzności*”⁵.

Podobnie przedstawia to zagadnienie kolekcja modlitw po psalmach. Autor przedstawia stworzenie jako pierwsze w całym łańcuchu dobrodziejstw Bożych wobec świata. W dalszym zaś rozważaniu przedstawia następne dary, jakimi Bóg ubogaca człowieka w całej historii zbawienia. Te dary i dobrodziejstwa ukazują nadzwyczajną opiekę Bożą nad światem wogóle, a wobec człowieka w sposób szczególny i są dowodem niewyczerpanej dobroci i miłości Boga.

⁵ Konstytucja *Dei Filius* soboru watykańskiego I, Denz. 1783-84.

Najwyraźniej myśl autora została ukazana w modlitwie po Ps. 36. Ze względu na dalszą analizę tej modlitwy, zestawiamy ją z odpowiednimi fragmentami psalmu w języku łacińskim:

Ps 36	36
<i>Apud Dominum gressus hominis dirigentur (23)</i>	<i>Homo humanae substantiae dona meliora numquam poterit aemulari, nisi eius primo gressus a Te fuerint, Domino, praeparati.</i>
<i>Adiuuabit iustos Dominus et liberabit eos (40)</i>	<i>Praepara ergo in nobis, Domine, adiuuanda et adiuua praeparata, quo deficientibus inimicis ut fumum,</i>
<i>Inimici vero Domini quemadmodum fumus deficient (20)</i>	<i>semper sapientiam tuam meditetur cor nostrum.</i>
<i>Os iusti meditabitur sapientiam (30)</i>	
<i>Lex Dei eius in corde ipsius (31)</i>	

Autor modlitwy jest zgodny z autorem psalmu nie tylko odnośnie wyrażonej myśli, ale wprost posługuje się wielu jego wyrażeniami⁶, co zresztą doskonale wyjaśnia sama geneza modlitwy. Szeroko rozbudowana inwokacja modlitwy wskazuje na przeświadczenie autora o całkowitej zależności człowieka od Boga. Ta zależność ma swoje źródło w fakcie stworzenia, ale z równą wyrazistością przejawia się w całości kształcie życia człowieka, i to każdego człowieka, gdyż bez Bożej pomocy nie mógłby ani istnieć ani działać. Przekonanie o całkowitej zależności człowieka od Boga jest podstawową prawdą całej historii zbawienia przedstawionej w Starym Testamencie. To samo przekonanie w interpretacji cytowanej modlitwy nabiera nowego znaczenia. Nowy aspekt polega przede wszystkim na wyeksponowaniu owych *humanae substantiae dona meliora* dla odróżnienia ich od *dona ordinaria*. Te ostatnie autor modlitwy uważa za tak silnie związane z naturą ludzką, iż można je traktować jako koniecznie związane z samym faktem stworzenia. Oczywiście, te *dona ordinaria* nie są bez znaczenia dla człowieka, gdyż zawierają nie tylko życie i udział w naturze ludzkiej, ale również obraz Boży w człowieku. Jak Adam stworzony był na obraz Boga, tak Set jest zrodzony na podobieństwo Adama. Teksty Pisma św. (Rdz 5, 1-3; 9, 6) stwierdzają, że nawet grzech nie wpłynął na usunięcie obrazu Bożego z człowieka, co wskazuje na nieusuwalność tego obrazu. Dlatego stworzenie na obraz Boga uważa się za nieutralny dar, związany z naturą ludzką. Ze względu na tę nieusuwalność i nieutralność obrazu Bożego, dar ten jako należący do natury ludzkiej zalicza się do *dona ordinaria*, a nie do wymienionych w modlitwie *dona meliora*.

⁶ Wyrażenia psalmu powtórzone w modlitwie: *adiuquare, cor, deficere, fumus, gressus, homo, inimicus, meditari, sapientia*.

O jakich więc darach mówi modlitwa? Sam autor chcąc nadać modlitwie sens ogólniejszy nie wymienia żadnego z nich. Nie czyni tego z tej prostej przyczyny, że modlitwa była odmawiana bezpośrednio po Ps 36. Tekst zaś tego psalmu, który Tertulian nazywa obrazem opatrności, wylicza jako *dona meliora*: posiadanie ziemi, rozkoszowanie się wielkim pokojem, zachowanie na wieki, umocnienie przez Pana, błogosławieństwo, zbawienie, wspomóżenie i wyzwolenie od występnych. Te wszystkie dowody opieki Bożej nad człowiekiem, zwłaszcza sprawiedliwym, zalicza autor do *dona meliora*, ponieważ pochodzą one wprost od Boga, a osiągnięcie ich decyduje o szczęściu człowieka. Autor mówi o *dona meliora*, ponieważ to właśnie jest doskonałym świadectwem dobroci Bożej wobec człowieka i jednocześnie podkreśla fakt, iż dary te otrzymuje człowiek nie ze względu na jakieś zasługi, lecz ze względu na hojność Boga i Jego miłość wobec stworzenia. Wśród darów wymienionych przez Psalmistę znajdują się i takie, które możemy określić jako ziemskie, gdyż odnoszą się do życia człowieka w obecnej rzeczywistości. Miało to znaczenie dla człowieka Starego Testamentu i jego świadomości o nagrodzie i karze za określone czyny, realizowanej już w tym życiu. Chyba właśnie dlatego autor modlitw nie chciał wymieniać darów, które można było zinterpretować albo w znaczeniu wynagrodzenia w życiu doczesnym, albo w sensie wynagrodzenia w życiu przyszłym. W tym ostatnim wypadku mogło jeszcze chodzić o czasy mesjańskie w znaczeniu doczesności, albo o mesjańskie królestwo w wieczności. Autor mówi po prostu: *dona meliora*, a wyrażenie to można brać w sensie całokształtu Bożej łaski, albo też w sensie działania opatrności Bożej w świecie, zwłaszcza wobec człowieka sprawiedliwego.

W związku z użyciem czasownika *aemulari*, na uwagę zasługuje fakt, iż autor modlitw używa go w zupełnie innym znaczeniu niż psalmista. Psalmista mówi bowiem: „*noli aemulari in malignantibus*” i w ten sposób ostrzega przed gorszeniem się iluzorycznym powodzeniem niesprawiedliwych i grzeszników, albo przed szemraniem przeciwko pozornej niesprawiedliwości Boga, który nie karze natychmiast wykraczających przeciwko Jego prawu, lecz przeciwnie, pozwala im cieszyć się dobrami nabytymi w sposób niegodziwy. Autor zaś modlitw po psalmach używa tego samego wyrażenia w sensie zachęty skierowanej do sprawiedliwych, aby troszczyli się o wymienione *dona meliora*. Ta różnica wynika z różnych celów, jakie stawiają sobie piszący. Psalmista bowiem zwraca się do sprawiedliwych, którzy otoczeni są przez grzeszników i całą siłą argumentacji umieszcza w napomnieniu: „odstąp od złego, czyn dobro” (Ps 36, 27). W takim kontekście *aemulari in malignantibus* zawiera w sobie element zła i ukazuje postawę opozycji wobec całkowitego złozenia ufności w Bogu, który za zło karze, a za dobro wynagradza. Autor

zaś modlitw po psalmach zwraca się do społeczności chrześcijańskiej i jako istotny cel życia ukazuje troskę o doskonałość moralną, a więc o gromadzenie zasług na życie wieczne, które to życie mieści się w określeniu *dona meliora*⁷. Propozycja przedstawiona społeczności chrześcijańskiej w formie modlitwy z całą pewnością musi być interpretowana w relacji do tekstów Nowego Testamentu: „*aemulamini autem charismata meliora*” (1 Kor 12, 31) i „*thesaurizate autem vobis thesauros in coelo*” (Mt 6, 20). To zestawienie jeszcze wyraźniej określa myśl autora modlitw, skłaniającą go do użycia wyrażenia *dona meliora*. O ile bowiem Chrystus w Ewangelii w sposób ogólny zachęca do troski o działanie człowieka, które przygotowuje mu owoce wieczne w niebie, o tyle św. Paweł mówiąc o charyzmatkach, ukazuje doskonalszą drogę, mianowicie drogę miłości. Jeżeli według św. Pawła droga miłości prowadzi do osiągnięcia życia wiecznego, to w cytowanej modlitwie ta droga polega na zrozumieniu Bożej mądrości, którą *meditetur cor nostrum*, a która wśród owych *dona meliora* stanowi dar najdoskonalszy. W ten sposób droga miłości jest najważniejszą wśród wymienionych przez autora pomocy, które Bóg przygotowuje sprawiedliwym, a które sprawiają, że *inimici deficient ut fumum*. Oczywiście, w tym wypadku chodzi już o miłość w szerszym znaczeniu, a więc zarówno o miłość Boga wobec człowieka, jak i o miłość człowieka wobec Boga. Pierwsza z nich zależy wyłącznie od Boga. Dlatego modlitwa przedstawia prośbę: „*praepara adiuvanda*”. W drugim wypadku miłość człowieka wobec Boga, chociaż przez Boga wzbudzona, wymaga wysiłku człowieka. Stąd prośba zawarta w modlitwie: „*adiuva praeparata*”. W tym świetle staje się dopiero w pełni zrozumiała inwokacja naszej modlitwy: „*Homo humanae substantiae dona meliora numquam poterit aemulari, nisi eius primo gressus a Te fuerint praeparati*”, bo tylko Bóg, który jest samą miłością, może objawić swoją miłość wobec człowieka i wzbudzić w jego sercu miłość wzajemną.

W ten sposób Bóg przez nieustanne objawienie swojej miłości wobec stworzeń w dziełach opatrności daje pomoc i zachęca do korzystania z niej, a wszystko w tym celu, aby człowiek mógł przyjąć dary i korzystać z nich. Te dary zaś ukazują się jako całkowicie darmowe, czyli zależą wyłącznie od wolnej woli Boga. Człowiek sam z siebie nie może ich osiągnąć, bo zarówno jego pragnienie dobra, jak i możliwość realizowania tego dobra zależy od Boga.

Całkowita darmowość darów otrzymywanych od Boga z większą jeszcze wyrazistością została ukazana w modlitwie po Ps 96. Jej prośba:

⁷ Taką interpretację potwierdza modlitwa 38: „*Tribue nobis thesaurizare non temporalia sed aeterna, neque congregentur alio, sed recondatur in coelo*”.

„*protege, Domine, gratuita gratia tua*”⁸, zawiera niewątpliwe aluzje do nauki św. Augustyna o łasce. O ile omawiana wcześniej modlitwa po Ps 36 zwraca głównie uwagę na konieczność łaski w życiu człowieka, o tyle ta ostatnia podkreśla raczej aspekt darmowości łaski.

Dla naszych rozważań istotne znaczenie ma użyte w tej modlitwie wyrażenie *protege*, które bliżej określa działanie Boga w dziele opatrności⁹. Wprawdzie modlitwa po Ps 96 nie mówi na czym owa opieka polega, ani nie ukazuje wyraźnie sposobów działania Bożej opatrności, ale wskazują na to bardzo wyraźnie konkretne wyrażenia zawarte w całej afrykańskiej kolekcji modlitw po psalmach¹⁰.

Opieka Boża na pierwszym miejscu ochrania człowieka przed wpływami zła. Prośba modlitwy po Ps 3: „*contere, Domine, dentes peccatorum et maligni diabolici hostis nostri*”, ukazuje nieprzyjaciół człowieka sprawiedliwego: szatana i wszystkich, którzy występują przeciwko prawu Bożemu. Inna modlitwa, mianowicie po Ps 6 zwraca uwagę na słabość natury ludzkiej, na skłonność człowieka raczej do zła niż do dobra: „*Respice, Domine, in infirmitatem generis nostri*”. Ta słabość rozumiana jest jako inne jeszcze źródło zła w człowieku. W różnych modlitwach kolekcji autor zwraca uwagę na różne konkretne niebezpieczeństwa ludzkiego życia, które w gruncie rzeczy dają się sprowadzić do wymienionych zagrożeń zewnętrznych: szatan i źli ludzie, oraz wewnętrznych: słabość natury ludzkiej i jej skłonność do zła. Równocześnie z przedstawieniem tych zagrożeń autor wskazuje dziedziny życia człowieka, w których niezbędna jest pomoc Boża i nieustanna opieka Jego opatrności.

Pozostaje jeszcze zagadnienie sposobów Bożego działania w świecie w ramach opatrności. Cytowana już modlitwa po Ps 96 stwierdza, iż podstawą tego działania jest wyłącznie dobroć Boga. Bóg nie kieruje się żadnymi zasługami człowieka, żadnymi jego czynami, lecz wszystkie dzieła Jego opatrności wypływają z miłości wobec człowieka. Odnośnie samych sposobów działania opatrności Bożej, poszczególne modlitwy kolekcji afrykańskiej wymieniają specjalne natchnienia i pouczenia (12. 118—10), pomoc w różnej postaci (40. 107. 150) oraz niezwykle wydarzenia całej historii zbawienia, jak fakt powołania narodu wybranego, zawarcie przymierza, zapowiedź Zbawiciela i wreszcie samo dzieło Odkupienia. W ten sposób, zdaniem autora modlitw, przejawy działania Bo-

⁸ Kolekcja zawiera 15 sformułowań wyraźnie określających darmowość łaski.

⁹ Wyrażenie *protegere* występuje w kolekcji afrykańskiej 7 razy, rzeczownik *protectio* występuje 4 razy i rzeczownik *protector* 19 razy. W każdym z tych wypadków chodzi o opiekę Boga nad człowiekiem.

¹⁰ W kolekcji afrykańskiej 34 razy występują sformułowania nie zawierające słowa *protegere* a odnoszące się do opieki Bożej nad światem i człowiekiem.

żej opatrności można dostrzec w historii całej ludzkości, a szczególnie w historii narodu wybranego, który jest figurą Kościoła. Niektóre z tych przejawów zostały przedstawione w poszczególnych modlitwach dla ukazania wobec społeczności chrześcijańskiej dowodów Bożej miłości wyrażających się w tych wydarzeniach. Dla przykładu w modlitwach jest mowa o wybraniu Jakuba (13), o wyzwoleniu z niewoli egipskiej (80. 104. 113), o cudownej opiece okazywanej narodowi wybranemu na pustyni po wyjściu z Egiptu (22. 77. 88. 105).

Można jeszcze postawić pytanie o cel ukazywania tych wydarzeń w modlitwach po psalmach. Odpowiedź jest podobna do postawionej już uprzednio w odniesieniu do przedstawienia dzieła stworzenia jako aktu miłości Boga wobec człowieka. Opieka Boga nad światem jest nieustannym dowodem Jego miłości. Autor kolekcji modlitw po psalmach ujmuje całe zagadnienie w sposób ściśle praktyczny i dlatego zamiast rozważań teoretycznych ukazuje konkretne przejawy Bożego działania w świecie, aby tym wyraźniej potwierdzić zdanie: Bóg jest miłością.

ZAKOŃCZENIE

Całą doktrynę afrykańskiej kolekcji modlitw po psalmach dotyczącą miłości Bożej można przedstawić w formie wywodu: Bóg jest źródłem i inicjatorem miłości; powodowany tą miłością stworzył świat i nieustannie opiekuje się nim; daje poznać za pośrednictwem swego objawienia tę miłość człowiekowi i wreszcie wspomaga człowieka, aby ten mógł odpowiedzieć wzajemną miłością. Człowiek w całokształcie swojej natury i od początku istnienia jest otwarty na Bożą miłość. Ludzka słabość, w której przejawiają się skutki grzechu, stanowi jednak przeszkodę utrudniającą człowiekowi przyjęcie, a więcej jeszcze odwzajemnienie miłości. Uświadomienie sobie zarówno potrzeby miłości, jak i wszystkich trudności piętujących się na drodze do jej przyjęcia i odwzajemnienia skłania człowieka do wyrażenia prośby o pomoc. Bóg znów okazuje swoją miłość. Przychodzi człowiekowi z pomocą. Dzięki wszechmocnej opiece Bożej człowiek dochodzi do poznania samego Boga i Jego przymiotów, poznaje Jego miłość, poznaje wreszcie przepisy Bożego prawa, które określają wzajemne relacje Stwórcy i stworzenia. W oparciu o przepisy prawa dochodzi człowiek do przeświadczenia o konieczności służenia Bogu w czystości serca. W ten zaś sposób człowiek nie tylko kocha Boga wzajemną miłością, ale daje tej miłości dowody przez zachowanie Bożych nakazów. W konsekwencji można mówić o zamknięciu się niezwykłego kręgu miłości: Bóg objawia swoją miłość wobec człowieka. Skłania go do okazania miłości wzajemnej. Człowiek udoskonalony miłością przychodzi do Boga i tu znajduje dopełnienie swojego ży-

cia. Bóg jest więc źródłem i celem wszelkiej miłości, bo sam jest miłością.

S u m m a r i u m

CARITAS DEI IN COLLECTIS PSALMORUM SERIEI AFRICANAE

Caritas Dei erga hominem, non obstante suo caractere supernaturali, debet esse cognita. Hanc ob rem auctor collectarum psalmorum seriei Africanæ thema istud frequenter tractat. Ad hanc caritatem definiendam tamen immediate non tendit, sed potius eius manifestationem in mundo, præsertim in historia salutis, describit. Ita caritas illa demonstratur in creatione mundi, et maxime in creatione hominis, porro in revelatione Dei coram homine, in providentia conservationeque totius creationis. Auctor collectarum talis expositionis finem ostendit dicente: „*ut te, Dominum Deum nostrum, diligamus*”. Actioni enim Dei actio hominis correspondere debet. Caritas Dei, quæ in creatione operata est, sine intermissione operatur in continua providentia, et ita quoque sine intermissione homo ad communicationem cum Deo suscitatur. Cum autem ipse homo, gratia Dei eximiaque eius caritate motus, Deo responderet, tunc mirabilis efficitur unio inter Creatorem et creaturam, per hanc vero unionem enim in Deo vivit. Hoc modo sui generis circulus efformatur: Deus caritatem suam erga hominem demonstrat, homo hac caritate perficitur et ad Deum redit.